

Była niewolnica pokonała rząd Nigru

29 października 2008

Hadijatou Mani, kobieta która przez blisko 10 lat była niewolnicą, wygrała wytoczony rządowi Nigru przed sądem Wspólnoty Ekonomicznej Państw Zachodniej Afryki (ECOWAS). Organizacje walczące z niewolnictwem uznały wyrok za precedens o dalekosiężnych skutkach.

„Jestem wdzięczna za tą decyzję. Było dla mnie ciężko wystąpić przeciw mojemu dawnemu panu i zabrać publicznie głos, gdy ludzie uważali mnie za nic więcej jak tylko niewolnicę” mówiła Mani zaraz po ogłoszeniu wyroku. Sąd ECOWAS uznał w poniedziałek, że rząd Nigru niedopełnił swego obowiązku zagwarantowania podstawowych praw powódki oraz nakazał wypłacić jej odszkodowanie o równowartości ok. 19 tys. dolarów.

Mossi Boubacar, adwokat który reprezentował rząd Nigru, zapowiedział że uznaje on wyrok sądu.

Hadijatou Mani została w wieku 12 lat sprzedana za równowartość 500 dolarów. Przez kolejne 10 lat żyła jako niewolnica, pracując za darmo na roli i w charakterze pomocy domowej. Była również bita i wykorzystywana seksualnie przez swego pana. Gdy wreszcie w 2005 r. uzyskała akt wyzwolenia, jej właściciel nadal nie pozwalał jej odejść, ogłosiwszy ją swoją żoną. Gdy natomiast poślubiła z własnej woli innego mężczyznę spędziła trzy miesiące w więzieniu pod zarzutem bigamii.

W kwietniu 2008 r. przy wsparciu Międzynarodowego Centrum Prawnej Ochrony Praw Człowieka (Interights) i Międzynarodowej Organizacji Antyniewolniczej (ASI) przed sądem Wspólnoty Ekonomicznej Państw Zachodniej Afryki (ECOWAS) wytoczyła proces rządowi Nigru, oskarżając go o niedopełnienie obowiązku

zagwarantowania jej podstawowych praw. W 2003 r. Niger wprowadził ostatecznie prawo zakazujące niewolnictwa, lecz jest ono jeszcze mocno zakorzenione w prawie zwyczajowym.

Po ogłoszeniu wyroku Mani mówiła, że do wytoczenia procesu rządowi Nigru skłoniło ją przede wszystkim pragnienie oszczędzenia swoim dzieciom losu, jaki stał się jej udziałem. „Nikt nie zasługuje na to by być niewolnikiem. Wszyscy jesteśmy równi i zasługujemy na równe traktowanie (...) żadna kobieta nie powinna cierpieć jak ja cierpiałam” mówiła.

Według ASI w Nigrze żyje obecnie ok. 43 tysięcy niewolników (rząd twierdzi, że te statystyki są zawyżone). Większość z nich stanowi swoistą kastę (albo raczej podklasę) i może być sprzedawana bądź podarowana wedle widzimisie swych panów. Zwykle zmusza się ich do pracy na roli lub wykonywania prac domowych. Wielu z nich żyje jak chłopci pańszczyźniani w czasach feudalnych, należąc do wielkich właścicieli ziemskich lub nomadów, roszczących sobie prawa do ziem które zamieszkują.

Niewolnictwo jest również rozpowszechnione w innych krajach regionu – m.in. Mali, Mauretanii i Sudanie.

„To historyczny werdykt” mówi Romana Cacchioli, szefowa afrykańskiego programu ASI dodając iż jest on „...precedensem, który możemy wykorzystać w sąsiednich państwach, gdzie niewolnictwo wciąż pozostaje palącym problemem”. Helen Duffy z Interights twierdzi z kolei, że „dla dziesiątek tysięcy niewolników w Nigrze wyrok stanowi niedwuznaczny sygnał, że prawo zakazujące niewolnictwa musi być praktycznie egzekwowane”. Ilguilas Weila z lokalnej organizacji pozarządowej walczącej z niewolnictwem dodaje natomiast, że przegrana przed trybunałem sprawa wskazuje, że Niger musi rozwiązać „raz na zawsze” problem niewolnictwa.

Sama Hadijatou Mani za pieniądze uzyskane z odszkodowania ma zamiar założyć gospodarstwo rolne i wykształcić swoje dzieci.

Opracowanie: Maciej Konarski

Na podstawie: news.bbc.co.uk, news24.com, interights.org

Źródło: [Portal Spraw Zagranicznych](#)